

Kaznodzieja nienawiści deportowany z Niemiec

29 stycznia 2023

Mężczyzna znany jako szejik Abdellatif Rouali pojawiał się w towarzystwie zagorzałych salafickich kaznodziejów nienawiści na ulicznych wiecach. Występował także w propagandowych filmach wideo. Rouali znalazł się w 2009 roku w kręgu podejrzeń o rekrutowanie młodych muzułmanów do dżihadu. Teraz został deportowany z Niemiec do swojej ojczyzny – Maroka.

Był uważany za jednego z czołowych islamskich kaznodziejów nienawiści w Niemczech. Otwarcie występował przeciwko niemieckiej demokracji za pośrednictwem radykalnej islamskiej sieci salafickiej Dawa FFM. Ministerstwo spraw wewnętrznych Hesji potwierdziło, że kaznodzieja nienawiści został deportowany 5 stycznia 2023 roku. Informacja ta dotarła do mediów ze sporym opóźnieniem.

W 2009 roku Rouali był podejrzany o rekrutowanie młodych muzułmanów do dżihadu w Afganistanie oraz Pakistanie. Sprawa została jednak wówczas umorzona.

Islamista utrzymywał bliskie kontakty z zamachowcem Aridem Uką, który w marcu 2011 roku na lotnisku we Frankfurcie zabił dwóch amerykańskich żołnierzy i ciężko ranił dwóch innych.

W 2013 roku ówczesny federalny minister spraw wewnętrznych Hans-Peter Friedrich (CSU) zdelegalizował stowarzyszenie Dawa FFM i w ten sposób pozbawił Roualiego medium, w którym mógł szerzyć swoją niebezpieczną propagandę. Rok wcześniej władze, przeprowadzając kontrolę w siedzibie stowarzyszenia, zarekwirowały książki gloryfikujące bicie kobiet i zabijanie apostatów.

Ponadto DawaFFM propagowała w internecie odezwy skierowane przeciwko Żydom, Amerykanom i znienawidzonym przez salafitów

szytom. „O Allahu, zniszcz ich i niech to będzie bolesne” – tak brzmiał fragment salafickiego hymnu, który stanowił podstawę wydania zakazu działalności.

Mimo decyzji władz radykalny imam nadal aktywnie działał w środowisku radykałów. Obrońcy państwa zarejestrowali bliskie relacje z niemieckim przedstawicielem Państwa Islamskiego, Abu Wałaa; Rouali często zapraszał go na wykłady do centrum Deutsche Islam Konferenz w Hildesheim (Dolna Saksonia).

Abu Wałaa został skazany na dziesięć i pół roku więzienia. Irakijczyk z pomocą swoich współników z Dortmundu i Duisburga werbował młodych muzułmanów do ISIS. Jednocześnie pełnił rolę mentora dla terrorysty Anisa Amriego, który w grudniu 2016 roku uprowadził polskiego tira, zastrzelił kierowcę Łukasza Urbana i wjechał 40-tonową ciężarówką w ludzi spędzających czas na świątecznym jarmarku w Berlinie. W sumie życie straciło 13 osób, kilkadziesiąt kolejnych zostało rannych, niektórzy ciężko.

Śledczy wpadli na trop Roualiego badając powiązania w środowisku zwolenników Państwa Islamskiego. Marokańczyk pozostawał pod ciągłą obserwacją służb. Aresztowany przez niemieckich funkcjonariuszy radykał, który planował zamach na znany wyścig kolarski Rund um den Henninger-Turm, prawdopodobnie też był słuchaczem pełnych nienawiści kazań salafity.

Służby bezpieczeństwa obserwowały Roualiego od lat. Mężczyzna często występował z innymi religijnymi radykałami w internetowych filmikach. W 2022 roku wojujący islamista opuścił Niemcy. Gdy przebywał za granicą przez dłuższy czas, władze zakazały mu powrotu do Niemiec. „Pod koniec 2022 roku osoba ta wjechała nielegalnie do strefy Schengen przez Włochy” – poinformował rzecznik lokalnego MSW.

Heska policja natychmiast rozpoczęła obławę na Roualiego. 4 stycznia znaleźli go i następnego dnia deportowali do Maroka.

Ekstremista dostał „zakaz wjazdu i pobytu w Niemczech” przez najbliższe pięć lat.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Na podstawie: [Focus.de](https://www.focus.de)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)